



Do końca kwietnia można jeszcze sadzić drzewa liściaste i iglaste. Zdaniem Grzegorza Musieli, kierownika Ośrodka Szkółkarsko-Nasiennego w Jarocinie, termin wiosennego sadzenia jest bezpieczniejszy w porównaniu z jesiennym. *- Plusem jest to, że oprócz podlewania, czyli utrzymywania odpowiedniej wilgotności, nie ma innych niebezpieczeństw - tłumaczy.* Decydując się na zakup sadzonek warto wybrać szkółkę sprawdzoną, z tradycjami. Wiele gatunków drzew i krzewów jest sprowadzane z zagranicy np. z Holandii, Węgier czy Bułgarii, w których klimat jest o wiele łagodniejszy, dlatego mogą mieć trudności z przyjęciem się w naszych warunkach. Poza tym warto też zwrócić uwagę na temat danego gatunku, jego wymagań czy możliwości wzrostu. Można też zapytać o to właścicieli plantacji. Dla roślin bardzo ważne jest nie tylko, w jakiej glebie zostaną posadzone, ale również stopień nasłonecznienia, wilgotność. Dla wielu gatunków jest istotne, żeby miejsce było osłonięte przed wiatrem. Wszystko to ma bowiem wpływ na to, jak sadzonka przyjmie się w gruncie i w jaki sposób będzie się rozwijała. Częstym błędem jest zbyt gęste sadzenie gatunków, które bardzo

Wybór drzewa to poważna decyzja

się rozrastają. Przy wyborze drzewa czy krzewu trzeba wziąć pod uwagę również wysokość, do jakiej wyrastają. Nie sadzimy ich tuż przy ogrodzeniu (zwłaszcza iglaków, które niszczy sól z zimowego błota), blisko domu, granicy działki ani w pobliżu instalacji.

Przy wyborze sadzonki trzeba zwrócić uwagę na wygląd. Nie może być ani brzydka, ani też... zbyt ładna. Jeśli jest bardzo wyrośnięta, z dużymi liśćmi czy igłami, to istnieje obawa, że była intensywnie nawożona. Duży procent takich roślin nie jest w stanie przyjąć się w gor-

szych warunkach. Często też wybarwienie roślin jest sztucznie spotęgowane, aby zachęcić do zakupu. Należy wybierać takie bez uszkodzeń, których kora nie ma przebarwień i się nie łuszczy. Rośliny w pojemnikach powinny mieć liście bez plam, dziur i nalotu.

Od wyglądu góry rośliny ważniejsze jest jednak to, jaka jest bryła korzeniowa. Przede wszystkim musi być zwarta i nie może się rozsypywać. Korzenie muszą być przerosnięte. Często bowiem rośliny są przesadzane z gruntu do doniczek krótko przed sprzedażą. Prawdopo-

dobieństwo, że taka sadzonka się przyjmie, jest małe. Ważne jest także, aby korzenie były jasne w środku. Skórka nie powinna odchodzić od wnętrza korzenia. Dobrze byłoby móc wyjąć roślinę z doniczki i zobaczyć, jaki jest kolor korzeni oraz ich ułożenie. Jeżeli doniczka jest lekka jak piórko lub gleba w niej twarda jak skała, oznacza to, że rośliny zostały przesuszone. Nie jest dobrze, jeśli korzenie rosną naokoło, a już na pewno wtedy, gdy idą do góry. Jeśli korzenie będą później rosnąć dalej spiralnie, a nie promieniście, to w końcu może się okazać, że nie utrzymają w ogóle sadzonki w gruncie. I takie drzewko może przewrócić się potem przy większym wietrze. Drzewa sprzedawane bez bryły korzeniowej (tzw. z odkrytymi korzeniami) są najtańsze. Sadzimy je natychmiast po kupieniu, wiosną (do końca kwietnia) lub jesienią (do przymrozków). Roślin zimozielonych nie sadzi się bez bryły korzeniowej. Za najlepsze uważane są sadzonki uprawiane w doniczkach. Należy sobie też zdawać sprawę, że posadzenie drzewa to dopiero początek pracy, ponieważ wymaga ono podlewania, nawożenia i odpowiedniej pielęgnacji. (ls)



Drodzy Czytelnicy

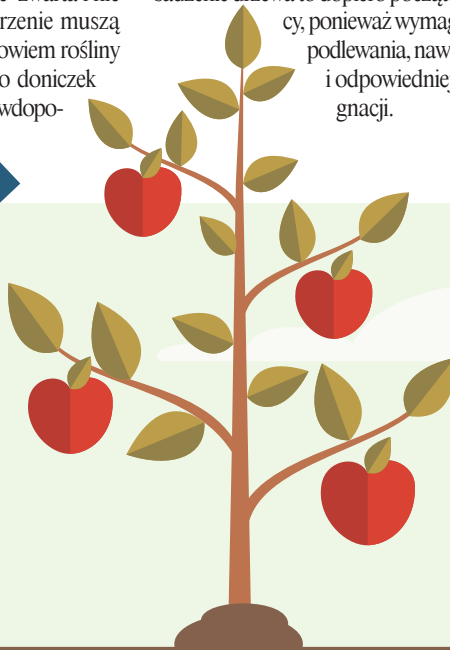
W zeszłym tygodniu w lesie na terenie leśnictwa Rozmarynów znaleziono kolejnego martwego orla bielika (przypomnę, że w ubiegłym roku na terenie nadleśnictwa miały miejsce trzy takie przypadki, a w tym roku to młody, roczny osobnik. Nasuwa się niestety podejrzenie, że ptak nie padł z przyczyn naturalnych. Tak było w poprzednich zdarzeniach, gdzie badania wykazały, iż orły stały się ofiarami celowo wykładanych w padlinie trutek. Można to oczywiście rozpatrywać w kategoriach nieszczęśliwego zbiegu okoliczności. Ktoś może pomyśleć: właściwie co takiego strasznego się stało? Przecież to tylko kilka ptaków, a nie koniec świata!

Człowiek jako bez wątpienia obecnie najgroźniejszy ziemski drapieżca świetnie używa dla swoich celów genialnego daru ewolucji, jakim jest mózg i drzemiący w nim intelekt. Jednak czy zawsze potrafi przy tym wykazać się czymś mniej wymiernym, ale nie mniej ważnym? Tak zwaną mądrością? Często mam wrażenie, że dla wielu jest to pojęcie co najmniej mgliste. Dzięki zdobyczom naszego umysłu, a także z niepomahowanej chęci zysku i braku pokory wydaje nam się, że możemy i powinniśmy nad wszystkim panować, wszystko regulować i kontrolować - także środowisko naturalne, które przecież bezpowrotnie zmieniliśmy. Gdy coś nie pasuje do schematu, wyliczonego wskaźnika lub zwyczajnie narusza nasze interesy staje się przeciwnikiem i celem. Wypowiadamy wtedy wojnę i na 100% pewne jest, że ucierpią przypadkowe ofiary, bo zazwyczaj brak wspomnianej mądrości.

Nadchodzące Święta Wielkanocne przypadają w naszej najpiękniejszej porze roku i mam nadzieję, że skłonią do rodzinnego spaceru na łonie natury. Może nie warto zawsze z nią wojować? Może z naturą pójść pod rękę?

RADZIMY NA WIOSNĘ

Jak prawidłowo posadzić roślinę



1. DÓŁ

Przed sadzeniem należy przekopać grunt na szerokość dwa razy większą od szerokości bryły korzeniowej, usunąć chwasty, a słabą glebę nawieźć kompostem lub obornikiem. Wymiary samego wykopu zależą od wielkości bryły korzeniowej - dół musi być od niej szerszy o 70-80% i głębszy o 10-20%.

2. KORZENIE

Jeśli korzenie chroni bałot, nie zdejmujemy z niego juty ani drutów - siatka po pewnym czasie sama się rozłoży w ziemi. Bryła powinna wystawać ponad poziom gruntu, lecz nie więcej niż 3 cm. Bryłę korzeniową na kilka godzin przed sadzeniem trzeba dobrze zmoczyć. Specjaliści doradają też używanie hydrożelu. Jest to granulata, który najpierw wchłania w siebie duży zapas wody, a później oddaje go roślinie.

3. SADZENIE

Dółkę zasypujemy wydobytą wcześniej ziemią. Starannie ubijamy. Potocznie uważa się, że sadząc bryłkę korzeniową trzeba robić to bardzo delikatnie, powinna ona stykać się mocno z ziemią i być posadzona dość głęboko. Szczelina powietrzna między sadzonką a otaczającą ją glebą powoduje, że korzenie nie mają możliwości rozrośnięcia się w gruncie.

4. PRZYCINANIE

Drzewa liściaste sadzone wiosną przycinamy tuż po posadzeniu, sadzone jesienią - wiosną następnego roku. Skracamy pędy o 2/3 długości. Przywróci to równowagę między uszkodzoną w czasie sadzenia częścią korzeniową a koroną. Nowo posadzone drzewa nie są stabilne, łatwo mogą się przechylić, a nawet wyrwać. Dlatego warto przywiązać je do palika. Duże drzewa o wielkiej bryle korzeniowej wymagają ustabilizowania dwoma lub trzema palikami.

5. PIELĘGNACJA

W pierwszym roku drzewa należy podlewać i odchwaszczać. Warto wyściółkować podłoże wokół pnia (warstwa kory o grubości 5-8 cm), co zmniejszy parowanie i utrudni wzrost chwastów. W kolejnych latach zasilamy je nawozem mineralnym lub kompostem. Można to zrobić dwa razy: wczesną wiosną i do połowy lipca. Istnieje duża grupa wyspecjalizowanych nawozów mineralnych, zwłaszcza do iglaków.

„Dopiero żyć zaczniesz, gdy umrzesz kochając”
Jan Twardowski

Łącząc się w żalobie i smutku po śmierci naszego wieloletniego pracownika i kolegi

ś. † p.

JANUSZA LATUSKA

Rodzinie i jego Najbliższym składamy kondolencje oraz wyrazy szczerego współczucia

pracownicy
Nadleśnictwa Jarocin

KALENDARIUM kwiecień 2017

- 1 kwietnia Światowy Dzień Ptaków
- 1-7 kwietnia Tydzień Czystości Wód
- 5 kwietnia Ogólnopolski Dzień Leśnika i Drzewiarza. To święto ludzi, którzy dbają o zrównoważone gospodarowanie obszarami leśnymi w Polsce, dążąc do zachowania pełni ich bogactwa przyrodniczego dla przyszłych pokoleń

- 7 kwietnia Światowy Dzień Zdrowia
- 18 kwietnia Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków
- 22 kwietnia Międzynarodowy Dzień Ziemi
- 25 kwietnia Międzynarodowy Dzień Świadomości Zagrożenia Hałasem

Oprac. WoJak

AKTUALNOŚCI

► **Tragiczny wypadek w Puszczy Białowieskiej**

Kłęska kornika w Puszczy Białowieskiej doprowadziła do poważnego zagrożenia bezpieczeństwa ludzi. Pod koniec lutego zanotowano pierwszy przypadek śmiertelnej ofiary. 50-letni robotnik leśny został zabity przez upadające drzewo na ścieżce edukacyjnej. Warto podkreślić, że trwająca od 2012 r. plaga kornika w trzech puszczańskich nadleśnictwach doprowadziła do uszkodzenia już około 800 tysięcy świerków. Pojawianie się tego owada w lesie jest zjawiskiem cyklicznym, po 2012 r. leśnikom odebrano jednak możliwość reagowania na to zagrożenie i w efekcie doszło do sytuacji kłęski. Suche świerki i inne osłabione przez to zjawisko drzewa są bardzo poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa turystów i okolicznych mieszkańców. Większość prowadzonych obecnie w Puszczy Białowieskiej cięć ma na celu usuwanie stanowiących niebezpieczeństwo drzew przy drogach i szlakach. Według danych naukowców z Instytutu Badawczego Leśnictwa jest ich ok. 130 tysięcy.

(LP)

► **Wilczy szaniec**

Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał, że Nadleśnictwo Srokowo (RDLP w Olsztynie) zgodnie z prawem wypowiedziało prywatnej spółce umowę dzierżawy „Wilczego Szańca” w Gierłożu. W 2012 r. Nadleśnictwo Srokowo zawarło 20-letnią umowę dzierżawy byłej wojennej kwatery Hitlera ze spółką Wilcze Gniazdo. W marcu 2015 r. leśnicy wypowiedzieli jednak tę umowę podając kilka powodów: spółka nie płaciła czynszu, nie dokonała zapisanych w umowie dzierżawy remontów i modernizacji obiektu historycznego, nie wywiązała się też z obowiązku współpracy z Ministerstwem Kultury, które chciało, aby na terenie kwatery Hitlera powstała wystawa ostrzegająca przez nazimem. Obecnie plany są takie, by to Lasy Państwowe samodzielnie zarządzały byłą wojenną kwaterą Hitlera.

(LP)

► **Fałszywe palety**

Polski Komitet Narodowy EPAL poinformował, że w styczniu i lutym wspólnie z celnikami zniszczono sfałszowane palety wwieszone na teren Polski z Ukrainy. Z początkiem roku zniszczono ponad 500 sztuk palet skonfiskowanych na przejściu granicznym w Dorohusku, a w dniu 13 lutego 1 280 palet zatrzymanych przez celników w Przemyślu. Palety przetworzono w Mielcu na zrębki do produkcji płyt meblowych.

(www.epal.org.pl)

► **Największy europejski tartak sprzedany**

Koncern Mercer International (z siedzibą w Vancouver w Kanadzie) kupił od firmy Klausner Holz Thüringen (KHT) tartak w miejscowości Ebersdorf-Friesau. Koszt zakupu wyniósł ok. 55,1 mln \$. Tartak zatrudniający ok. 300 osób powstał w 2009 roku. Mercer zapowiedział, że dokona niezbędnych modernizacji i rocznie będzie tu przecierane aż 2 200 000 m³ drewna.

(info drewno)

► **Kanadyjski plan zalesień**

Christy Clark, premier kanadyjskiej prowincji Kolumbia Brytyjska ogłosił, że rząd lokalny przeznaczy w latach 2017-2018 aż 150 mln \$ na zalesianie. Przy planowanych pracach zatrudnionych zostanie ok. 3 000 osób.

(canada.trade.gov.pl)
Oprac. WoJak



AVTG - Fotolia

Dlaczego wycinamy piękne stare drzewa?

Zdajemy sobie sprawę, że ludzie przyzwyczajają się do leśnego otoczenia, w którym wyrastali albo z którym się mocno zżyli. Często powierzchownie pozbawione budzą w ludziach złość, dyskomfort, poczucie krzywdy i pretensje do leśników. Dlaczego nie ochroniliśmy lasu przed piłą, siekierą i wielkimi maszynami? Nie ma obaw. Pomimo tego, że korzystamy z lasów zamieniając drzewa w drewno dla Państwa i sporo z nich wycinamy, to ostatecznie lasów w Polsce wciąż i tak przybywa. W polskich lasach wycina się co roku około 55 procent przyrostu rocznego, dlatego zasoby drzewne kraju wciąż rosną. Ma to niebagatelne znaczenie dla przyrody, klimatu, gospodarki wodnej, a szczególnie dla trwałości lasu. Potrzeby hodowlane, zasady regulacji struktury

zasobów leśnych, moda na drewno i zapotrzebowanie na jego wyroby do celów gospodarczych oraz konieczność zapewnienia ekonomicznych warunków prowadzenia gospodarki leśnej uzasadniają wykorzystanie lasów jako odnawialnego źródła surowca drzewnego. Podkreślamy - odnawialnego! Użytkowanie lasu jest realizowane na poziomie określonym przyrodniczymi warunkami produkcji, wymogami hodowlanymi i ochronnymi, a przede wszystkim zasadą trwałości lasów i zwiększania ich zasobów. W takim układzie produkowane drewno będzie zaspokajało nasze potrzeby przy jednoczesnym zachowaniu trwałości lasów. Po to właśnie stworzono grupę zawodową, jaką są leśnicy. Główne gatunki drzew lasotwórczych w danym wieku

osiągają maksymalne wartości ekonomiczne, dlatego dorosłe drzewa są wycinane. Mówimy wtedy o „wieku rębności”, który ustala w wyniku (badań, analiz i obserwacji) Instytut Badawczy Leśnictwa na podstawie wykazu stanowiącego zał. nr 1 do Zarządzenia nr 36 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dn. 19 maja 2004 r. Czyli, aby las trwał, drzewa w danym wieku muszą zostać wycięte, a pieniądze z ich sprzedaży m.in. pozwalają zasadzić nowe lasy. Byście Państwo mogli z niego w przyszłości korzystać, powstaje również infrastruktura edukacyjno-turystyczna - bo lasy są naszym wspólnym dobrem!

Oprac. Jakub Wojdecki
Źródło: „Naturalnie drewno”
- CILP Warszawa 2014

2%

polskiego PKB wytwarza sektor leśno-drzewny. Szacuje się, że współcześnie drewno ma ok. 30 tys. zastosowań codziennego pośredniego i bezpośredniego użytku.

Drewno daje w Polsce pracę:

ok. 25 tys.

pracowników Lasów Państwowych,

50 tys.

osób zatrudnionych w zakładach usług leśnych, pracujących przy pozyskaniu drewna, sadzeniu i ochronie lasu.

300 tys.

pracowników tartaków, papierni, zakładów produkujących meble do Państwa domów oraz wykonujących płyty drewnopochodne. To również grupa pozostałych przedstawicieli pracujących na potrzeby leśnictwa i przemysłu drzewnego.

50%

papieru oraz 9 na 10 mebli wyprodukowanych w Polsce trafia do odbiorców zagranicznych

45 mld zł

warty jest roczny eksport wyrobów polskiego przemysłu drzewnego, papierniczego i meblarskiego (10% całego eksportu). Najwięcej mebli trafia do Chin, Niemiec, Włoch i USA

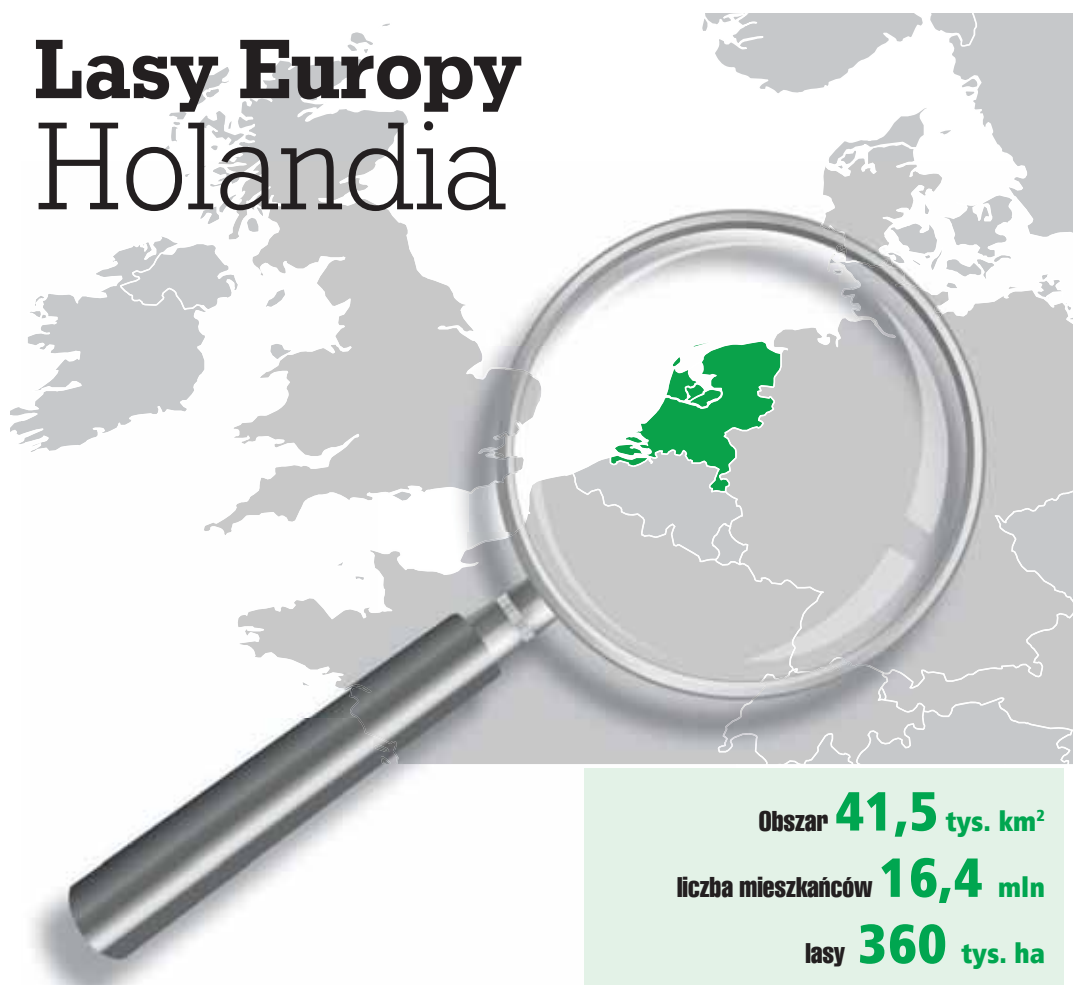
30 mld zł

w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych przyciągnął od 1990 r. polski sektor drzewny (5,5% wszystkich)

100 kg

papieru zużywa rocznie statystyczny Polak.

Lasy Europy Holandia



Holandia, królestwo Niderlandów (Koninkrijk der Nederlanden) ze stolicą w Amsterdamie, zajmuje powierzchnię 41,5 tys. km², zamieszkała jest przez 16,4 mln ludzi.

Początkowo Holandię porastały bujne lasy, szczególnie w jej części południowej i wschodniej. Na początku XIX wieku, w wyniku wielowiekowej gospodarki odłogowej, nadmiernej eksploatacji i wypasania, powierzchnia lasów zmniejszyła się do zaledwie około 2% powierzchni kraju (70 000 ha). Pozostałości lasów porastały jedynie najuboższe gleby na wschodzie kraju, tereny łowieckie i otoczenia wiejskich domów. Na szczęście w II połowie XIX w. zauważono ten kryzys i rozpoczęto plan „naprawy lasów”. Zalesienia prowadziło państwo oraz prywatni właściciele. Zgodnie z ostatnimi szacunkami Holandia posiada ok. 360 000 ha lasów (lesistość na poziomie 10%). Rozmieszczenie lasów jest dość nierównomierne, bo uzależnione od pojemności rozwiniętych zamieszkałych prowincji i terenów uprawianych rolniczo.

Stan posiadania, zarządzanie

W Holandii formy własności lasów są zróżnicowane: w posiadaniu osób prywatnych (1.500 podmiotów) znajduje się aż 33%, państwa - 34%, samorządów lokalnych i innych publiczno-prywatnych własności - 17% oraz organizacji ochrony

Obszar **41,5 tys. km²**

liczba mieszkańców **16,4 mln**

lasy **360 tys. ha**

TE KWIATY MOŻESZ ZRYWAĆ

Konwalia



Grażel żółty

Przylaszczka
pospolitaPierwiosnek
lekarskiKalina
koralowa

Czy można zrywać konwalie?

Zbliża się okres kwitnienia konwalii. Czy można je zrywać? Czy nadal są pod ochroną? Warto zgłębić temat, co możemy zbierać w lesie, zanim ruszymy na łono przyrody.

W Polsce konwalia od dawien dawna jest cenioną rośliną, nie tylko ze względu na pięknie pachnące, drobne, białe kwiaty, ale także ze względu na właściwości lecznicze. Właśnie z tego powodu, mimo braku przesłanek o zagrożeniu dla trwałości tego gatunku w Polsce, już w 1957 roku została objęta częściową ochroną. Wprowadzenie zakazu miało na celu przede wszystkim zapobiec nadmiernej eksploatacji tej rośliny właśnie dla celów leczniczych. Do 2014 roku zbiór konwalii wymagał pozwolenia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Obecnie konwalia nie podlega ochronie, jednak wciąż wiele stanowisk tej rośliny zabezpieczonych jest w rezerwatach i parkach narodowych. Wraz z konwalia zrezygnowano z ochrony takich gatunków jak: paprotka zwyczajna, bluszcz pospolity, grażel żółty, przylaszczka pospolita, kopytnik pospolity, marzanka wonna, pierwiosnek lekarski, kalina koralowa, porzeczka czarna i kruszyna pospolita.

Co ze zbieraniem płodów runa leśnego lub zrywaniem gałęzi i szyszek?

Nieduży bukiet kwiatów możemy zabrać z lasu bez problemu, oczywiście

pod warunkiem, że nie ma w nim żadnych okazów roślin chronionych. Jagody, maliny i grzyby możemy bez przeszkód zbierać na własny użytek. Natomiast, jeśli zbierzemy większe ilości roślin, napotkany przez nas przedstawiciel służby leśnej może uznać, że niszczy mymienie Skarbu Państwa i może nałożyć mandat. Zatem, jeśli potrzebujemy większej ilości szyszek lub gałęzi, trzeba zgłosić się do nadleśnictwa, by zawrzeć umowę na zbiór w celach przemysłowych. Niestety,

Jakie gatunki można zbierać w lesie?

Co ze sprzedażą płodów runa leśnego?

Co mówi o tym prawo?

ani Ustawa o lasach, ani przepisy Rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych z 28.12.1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ochrony i zbioru płodów runa leśnego (Dz.U. Nr 6, poz. 42 z 1999 r. ze zm.) nie określają bliżej, co należy rozumieć przez „potrzeby przemysłowe”. Wobec braku konkretnych kryteriów można przyjąć, że obowiązek zawarcia umowy z nadleśnictwem na zbiór płodów runa leśnego w większych ilościach dotyczy podmiotów prowadzących działalność gospodarczą i dokonujących zbioru runa leśnego na potrzeby z nią związane. Nadleśniczy ma prawo odmówić zawarcia umowy z takim podmiotem, jeśli uzna, że zaszkodzi to środowisku leśnemu.

MILENA PAŚKIEWICZ

Pierwsze wiosenne rośliny kwiatowe budzą w nas radość. Ich kolorowe kwiaty silnie kontrastują z brunatnym o tej porze roku tłem lasu. Te rośliny prowadzą vegetację tylko wczesną wiosną, bo liście jeszcze nie zasłaniają światła, które przez korony drzew bez przeszkód dociera do dna lasów. Mają krótki czas na zakwitnienie, wydanie nasion i zgromadzenie w swoich cebulach, kłączach i bulwach substancji zapasowych, aby przetrwać do kolejnej wiosny. Najwcześniej pojawiają się na terenach lasów łęgowych.

Często już w lutym widać kępy kwitnących przebiśniegów, przebijających się przez warstwę śniegu. Śnieżyczka przebiśnieg (*Galanthus nivalis*) rośnie w lasach łęgowych i na wilgotnych łąkach. Jest rośliną cebulową, o łodydze wysokości 20 - 30 cm, z dwoma liśćmi odziomkowymi, o niebiesko-zielonej barwie. Białe pojedyncze kwiaty osadzone są na zwisającej szypułce. Pojedyncze płatków widoczne na płatkach wydzielają zapach silniejszy niż pozostałe części kwiatu i dla zapylających go owadów są wskaźnikiem drogi do miodników. Dzikie przebiśniegi są rzadkością. Najczęściej widzimy dziczące rośliny ogrodowe.

Zaledwie kilka dni później rozwijają się intensywnie pachnące, banieczkowate kwiaty spokrewnionej z przebi-

lubi tereny o podłożu wapiennym. Jej kwiaty pojawiają się tylko na okres 8 - 10 dni. Zamykają się wieczorem i podczas deszczowej pogody. Pojedyncze liście, o długich ogonkach, wyrastają z kłącza po kwitnieniu. Blaszki liściowe, ciemnozielone od góry i czerwono-brunatne pod spodem, mają charakterystyczny trójkłapowy kształt, który rzekomo przypomina trójpłatową wątrobę. Z tego względu łacińska nazwa przylaszczki - *Hepatica*. W medycynie ludowej stosowano ją w leczeniu schorzeń tego narządu oraz nerek i pęcherza moczowego.

W grądach i buczynach, a czasem na zacienionych łąkach, na przełomie marca i kwietnia, pojawiają się rozległe kobierce kwitnących zawilców gajowych (*Anemone nemorosa*) szczególnie pokrywających dno lasu. Ich obecność jest świadectwem długoletniego występowania zespołu roślinności leśnej na danym terenie. Białe kwiaty zawilca są czasem od spodu różowe lub lekko fioletowe. Kwitną zwykle przez okres 2 - 3 tygodni. W pogodne dni zwracają się w kierunku światła słonecznego, podczas dni zimnych i deszczowych oraz nocą pozostają zamknięte. Zwykle o tydzień później rozwijają się kwiaty zawilca żółtego (*Anemone ranunculoides*). Występuje on rzadziej niż gatunek poprzedni, a różni się od niego przede

Zawilec
gajowy

Wiosna zaczyna się na łąkach



Dziewczynka z kaczeciami

śniegiem śnieżycy wiosennej (*Leucojum vernum*). Rośnie ona w dolinach rzek i strumieni, w wilgotnych lasach łęgowych, nadbrzeżnych zaroślach i na podmokłych łąkach. W Sudetach i na terenie Dolnego Śląska występuje podgatunek *Leucojum vernum ssp. vernum*. Jej pojedyncze kwiaty mają zieloną plamkę na końcu każdego płatka. W Bieszczadach rośnie podgatunek karpaci (*Leucojum vernum ssp. carpathicum*), który ma po dwa kwiaty na jednej łodyżce, a plamka na ich płatkach jest żółta.

Stanowiska śnieżycy spotykane w innych regionach kraju uważa się za wtórne, zasiedlone przez rośliny dziczące. Tak jest również prawdopodobnie w rezerwacie Śnieżycowy Jar koło Murowanej Gośliny. Śnieżyce są tam składnikiem runa zespołu grądu niskiego. Rosną na brzegach strumienia płynącego dość stromym jarem. Prawdopodobnie zostały posadzone w tym miejscu pod koniec XIX wieku.

Również przez człowieka posadzone zostały śnieżyce w parku otaczającym pałac w Turwi w pow. kościańskim. Duże płaty zajmowane przez tę roślinę występują niemal na terenie całego parku, a szczególnie obficie nad przecinającym park go strumykiem Witkówka i stawami parkowymi. Białe łany śnieżycy można też podziwiać w arboretach w Kórniku i Rogowie.

Często jeszcze wśród płatów marmowego śniegu wyrastają błękitne kwiaty przylaszczki pospolitej (*Hepatica nobilis*). Przeważnie tworzą większe skupiska w cienistych lasach bukowych, dębowych i mieszanych. Przylaszczka

wszystkim żółtą barwą kwiatów. Płatki korony kwiatowej po zewnętrznej stronie nie ma słabo owłosione.

W marcu i kwietniu w wilgotnych lasach łęgowych, a czasem w zaroślach i na łąkach pojawia się ziarnopłon wiosenny (*Ranunculus ficaria*). Poza typowymi korzeniami ma podłużne bulwki korzeniowe, w których gromadzi zapasy pokarmowe. Umożliwiają one roślinie szybkie zakwitnienie na początku następnego sezonu wegetacyjnego. Na płożącej się i silnie rozgałęzionej łodydze osadzone są mięsiste, trawistozielone, błyszczące liście, o karbowanych brzegach. W ich pachwinach często tworzą się białe ziarniste bulwki. Przy pomocy bulwek korzeniowych i łodygowych ziarnopłon rozmnaża się wegetatywnie, a nasiona wytwarza rzadko. Jego piękne, błyszczące kwiaty, o żółtych płatkach, umieszczone są pojedynczo na długich szypułkach.

Knieć błotna (*Caltha palustris*), nazywana kaczyńcem lub kaczeciem, słuszenie zaliczana jest do grupy najpiękniejszych kwiatów wiosennych. Rośnie w wilgotnych lasach, na bagnistych łąkach, wzdłuż brzegów rzek i strumieni, nad rowami. Często występuje gromadnie i tworzy złociste łany. Półająca łodyga jest wewnątrz pusta. Jej liczne rozgałęzienia, z ciemnozielonymi sercowatymi liśćmi, wyrastają na wysokości 20 - 40 cm. Podczas kwitnienia rośliny liście są drobne, a znacznie powiększają swoją wielkość po jej przekwitnięciu. Kwiaty są duże, do 5 cm średnicy, błyszczące, pod spodem zielonkawe.

WACŁAW ADAMIAK

przyrody - 16%. Lasami państwa zarządza Państwowa Służba Leśna (Staatsbosbeheer). Za legislację, wyznaczanie obszarów ochronnych i krajowe programy dotyczące lasów jest odpowiedzialny Departament Gospodarki Zasobami Przyrody w Ministerstwie Rolnictwa, Przyrody i Jakości Żywności (dawne Ministerstwo Rolnictwa, Gospodarki Zasobami i Rybołówstwa). Około 350 obszarów przyrodniczych jest własnością Fundacji na Rzecz Pomników Przyrody (Vereniging Natuurmonumenten), publiczno-prywatnej organizacji ochrony przyrody, założonej w 1905 roku. Obecnie obowiązującym dokumentem prawnym jest ustawa o lasach z 1962 roku.

Skład gatunkowy

Początkowy duży monokulturowy udział sosny (w 1970 r. ok. 50% składu gatunkowego) został rozbity poprzez zmiany w gospodarce leśnej i wprowadzanie na jej miejsce gatunków liściastych. Tu największe znaczenie mają gatunki dębów (szypułkowy i bezszypułkowy). Dodatkowo dzięki zalesianiu nowych polderów, a także zachodniej części Holandii, zwiększa się udział topoli i wierzby oraz innych drzew liściastych (jabłoni, gruszy czy glogu). Zwraca się dużą uwagę na powrót gatunków rodzimych.

Pozyskanie

W tak ubogim w lasy państwie roczny etat cięć zwiększył się z 1,2 mln m³ w roku 1992 do 1,5 mln m³ w roku 1997, tzn. z 54% do 65% rocznego przyrostu miąższości. Prywatni właściciele lasu mogą pozyskiwać do 80% swojego rocznego przyrostu. Organizacje ochrony przyrody pozyskują znacznie mniej.

Ochrona

W Holandii wśród form ochrony spotkamy rezerwat leśny, lasy kategorii A, pomniki przyrody (233 obiekty o łącznej powierzchni 312 000 ha), parki narodowe, obszary Natura 2000 (79 obszarów na mocy dyrektywy ptasiej i 141 obszarów na mocy dyrektywy siedliskowej o łącznej pow. 1,1 mln ha), obszary chronione w ramach dyrektyw ptasiej i siedliskowej oraz Krajowej Sieci Ekologicznej. Lasy kategorii A to najbardziej naturalne lasy Holandii, o wysokiej wartości przyrodniczej. Są oficjalnie chronione, chociaż nie posiadają one statusu obiektów prawnie chronionych. Ponadto w Holandii powstała Krajowa Sieć Ekologiczna (EHS) stanowiąca zintegrowaną sieć obszarów przyrodniczych i leśnych, istniejących i nowo tworzonej dla ochrony roślin i zwierząt „korzystających” z korzyści ekologicznych dla ochrony własnych populacji.

Edukacja leśna

Szkolnictwo leśne w Holandii ma ponad 100-letnią tradycję. Szkolnictwem zawodowym zajmuje się obecnie wiele ośrodków kształcenia zawodowego, rozmieszczonych na terenie całego kraju. Uniwersytety prowadzące kształcenie zawodowe oferują studia licencjackie i magisterskie w dziedzinie leśnictwa i ochrony przyrody (Bos en Natuurbeheer), a główną instytucją w tym zakresie jest uniwersytet kształcenia zawodowego w Larenstein. Uniwersytet w Wageningen stał się jednym z pierwszych uniwersytetów w Holandii, który wdrożył model licencjacko-magisterski oparty na 3-letnich studiach licencjackich w zakresie leśnictwa i ochrony przyrody oraz następujących po nich 2-letnich studiach magisterskich. W ramach kierunku „leśnictwo i ochrona przyrody” istnieją dwie podstawowe specjalizacje: polityka i zarządzanie oraz ekologia i zarządzanie, z możliwością specjalizowania się w zakresie zagadnień tropikalnych (leśnictwo, gospodarowanie zasobami fauny i flory), strefy umiarkowanej, a także w takich dziedzinach, jak agro-leśnictwo, leśnictwo wspólnotowe itp.

Oprac. WoJak

Zaczerpnięto: „Organizacyjno-funkcjonalne formy i wyniki działalności państwowych gospodarstw leśnych w wybranych krajach europejskich” - SGGW Wyd. Leśny, Warszawa 2014 oraz „Lasy i leśnictwo krajów Unii Europejskiej” IBL, CILP - Warszawa 2006

Wiosna + dziuplaki = wielkie podglądanie

Wiosna to czas wzmożonej aktywności wszelakiego ptactwa. Te, które zimowały w ciepłych krajach, właśnie przylatują na lęgi. Te, które zostały u nas, również nie próżnują i gorączkowo poszukują partnerów, przyszykują gniazda.

Dla Ośrodka Edukacji Leśnej w Czeszewie wiosna zawsze upływa pod znakiem wyłożonej pracy. Uruchamiana jest instalacja Rze-ka, dokonywane są drobne remonty w obejściu oraz instalowana chyba największa nasza atrakcja czyli tzw. Projekt Dziuplaki.

To zestaw czterech mikrokamer zamontowanych w budkach lęgowych. Kamery te za pośrednictwem fal radiowych przekazują obraz do

rejestratora. Dzięki temu możemy w każdym momencie sprawdzić, co dzieje się w budkach lęgowych. To taki nasz ptasi „Big Brother”.

Wybór budki, w której zawiesimy kamerę, zaczyna się już jesienią poprzedniego roku. Wtedy właśnie wszystkie budki dookoła OEL w Czeszewie są czyszczone i sprawdzane. Te zasiedlone typujemy do instalacji kamer w roku następnym. Nie zawsze jednak jest tak, że w budce, w której jest kamera, ptak zechce założyć gniazdo. Musimy pamiętać o tym, że ptaki zawsze chętniej gniazdują w naturalnych dziuplach, np. tych wykutych przez dzięcioła.

Kiedy już zamontujemy wszystkie kamery, następuje czas wycze-

kiwania i radości, gdy uda nam się zaobserwować ptasiego gościa zaglądającego do środka. Kibicujemy bardzo naszym ptasim przyjaciołom podczas żmudnego procesu tworzenia gniazda. Wyczekujemy ze zniecierpliwieniem pierwszego jaja złożonego przez samicę i codziennie liczymy oraz sprawdzamy, czy pojawiły się kolejne. A gdy kłują się młode ptaki, mamy święto w leśniczówce!

Cały materiał jest zgrywany na twardy dysk i archiwizowany, dzięki czemu możemy swobodnie odtwarzać najważniejsze momenty z życia ptasiej rodziny. Obserwacje rozpoczęliśmy w 2009 r. Od tego czasu gościliśmy w budkach lęgowych wielokrotnie

sikory, kowaliki, szpaki i mazurki. Zgromadziliśmy sporej wielkości materiał, z którego możemy dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy. Przecież nie każdy z nas ma możliwość obserwacji tego, co dzieje się w dziupli bądź budce lęgowej.

Jeśli jesteś zainteresowany sekretnym niewidocznym życiem ptaków, chcesz zobaczyć budowę gniazda, widzieć moment lęgu i karmienia młodych - zapraszamy serdecznie na profil Nadleśnictwa Jarocin na Facebooku. Tam na bieżąco w miarę możliwości będziemy informować Was o perypetiach ptasich rodzin.

MAREK DOBROCYŃSKI



W ubiegłym roku w naszych budkach zdomowił się m.in. mazurek (pisklaki) i sikorka bogatka (jaja)

Edukacja przedwiośnia



ROSZKÓW

Wizyta w przedszkolu u 4- i 5-latków

JAROCIN

Salka przedszkola Promyck w II tygodniu marca zamieniła się w las



Uroczysko Warta nabrało wody...

Uroczysko Warta to piękny teren znajdujący się w widłach rzeki Warty i Lutyni. To tutaj rosną okazałe drzewostany dębowe, urozmaicone malowniczymi łąkami i starorzeczami. To właśnie na tym terenie w roku 2004 powstał prawie 223-hektarowy rezerwat florystyczny „Czeszewski Las”. To w końcu tutaj występuje bogactwo przyrodnicze roślin, zwierząt i ptaków. Mimo otoczenia tych lasów troskliwą opieką przyrodników i leśników, zostały one wystawione na próbę natury. Drzewostany osłabione z powodu braku regularnych naturalnych zalewów zaczęły atakować choroby grzybowe (czego skutkiem jest m.in. masowe zamieranie jesionów) oraz szkodliwe owady (opiótki żerujące na dębach i jeśniaki żerujące na jesionach).

Od 2004 r. ze środków Ekofunduszu i Nadleśnictwa Jarocin zaczęto budować zastawki klapowe i szandorowe, spiętrzone progami gabionowymi rzekę Lutynię. Od 2009 roku na terenie lasów czeszewskich został również zamontowany monitoring wód powierzchniowych i podziemnych. Wody podziemne monitorowane są za pomocą 26 urządzeń elektronicznych

zwanych „diverami”, natomiast stan wód powierzchniowych określany jest za pomocą lat pomiarowych zlokalizowanych w starorzeczach.

Cały system retencjonowania oraz monitorowania wody daje nam możliwość obserwacji zmian zachodzących w terenie leśnym oraz sytuacji wodnej uroczyska, wpływającej na zdrowotność lasu. Tegoroczna zima nie była zbyt śnieżna, a mimo to pod koniec lutego na większości wodowskazów woda przekraczała poziom 2 metrów. Szczególne znaczenie odegrała tu rzeka Lutynia, z której wlało się do starorzeczy wewnątrz uroczyska mnóstwo wody dzięki wspomnianemu systemowi retencyjnemu. Porównując jej obecny poziom na starorzeczach do poziomu z roku 2016, można zauważyć, że wzrósł on dwukrotnie. Zmagazynowana w tym roku woda skutecznie zasiła na wiosnę drzewa i roślinność. Pamiętajmy, że lasy lęgowe to drzewostany unikatowe w skali kraju i Europy, których istnienie w znacznej mierze uzależnione jest od regularnych wylewów rzek. Woda to życie. Oby nigdy jej nie brakowało...

Oprac. Hubert Przybylski



Uczestnicy turnieju



Zwycięska drużyna z Woli Książęcej

XIII gminny turniej wiedzy przyrodniczo-ekologicznej

24 marca gościliśmy na corocznym turnieju uczniów klas III w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej w Kotlinie. Zmagania dotyczyły jak zwykle zagadnień przyrodniczych, ekologicznych oraz leśnych. Rywalizacja była zacięta, tym bar-

dziej że o podium walczyły dwie drużyny dziewcząt ze szkoły podstawowej w Kotlinie - kl. III A i III B. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła drużyna chłopaków z Woli Książęcej.

Wszyscy uczestnicy otrzymali od Nadleśnictwa Jarocin

równe nagrody za chęć udziału i reprezentowania swojej klasy. Podziękowania za przygotowanie tegorocznego turnieju należą się przede wszystkim pomysłodawczyni - Jolancie Paszkiewicz.

Wojak